

U r o k i j e s i e n i

Jesień

Nadszedł wrzesień
i jest już jesień.
Jesienią jarzębina się czerwieni.
Jesienią liście się rumieniają.
Bociany do ciepłych krajów odleciały,
bo jesieni się bały.
Ponuro, mokro się zrobiło,
ale jesienią zawsze tak było.

Aleksandra Komosińska, kl. IV c

Jesień

Gdy nadchodzi jesieni czas,
W kolorowy obraz zmienia się las.
Drzewa mocą barw zachwycają
I do spacerów nas zachęcają.
Zwierzęta zbierają zapasy w trudzie i mozole
By im niczego nie zabrakło na zimowym stole.
Cieszymy nasze oczy tym pięknym obrazem,
Nim zima go przykryje śniegiem i mrozem.

Aleksandra Borawska, kl. IV c



Rys. Anita Tomaszewska, kl. IVc

Nadchodzi jesień

Kiedy lato już się skończy
i przekwitną wszystkie pączki,
Czas jesieni się zaczyna
i na słońcu inna mina.
Wszystkie liście z drzew spadają,
do zabawy zachęcają,
wszystkie wciąż w kole wirują,
duży wietrzyk nam zwiastują.
Każdy ciepło się ubiera,
bo jest coraz chłodniej teraz.
Dni się coraz krótsze stają,
przyjście zimy obwieszczają.

Izabela Wasiliew, kl. V d



Rys. Klaudia Okurowska, kl. Vd

Jesienią ciemno za oknem.
Noc wcześniej zapada.
Liście, zawsze na drzewach,
Dziś na ziemi gniją.
Na podwórku niemiło, chłodno.
Nikt na dworze się nie bawi.
Gwiazdy na czarnym niebie migoczą
A pośród nich księżyc złocisty.

Anna Michalina Kempa, kl. IV c

Spacer

Gdy wyszłam na podwórko,
od razu ją ujrzałam –
zimna i kolorowa ...
To jesień nas przywitała!
Gdy szłam przez ulice,
wokół liści milion widziałam.
Żółte, czerwone, złote i zielone
wesolo z drzew spadały
na wietrze wirowały, tańczyły.
W jeden jesienny dzień
cały świat ozdobiły.

Julia Jankiewicz, kl. V d

Jesień

Już zaczął się chłodny wrzesień,
co rozpoczyna złotą jesień.
A co spada z drzew? Liście!
Liście żółte, czerwone! Oczywiście!
Zimny wiatr na dworze
gałęziami do góry powiewa.
Już słońeczko przestało grzać,
a mróz zaczął doskwierać.
Jesień przyciągnęła deszcze
i Bóg wie co jeszcze!

Aleksy Kowalczyk, kl. V d

Jesienne drzewa

Patrzy, jakie piękne są drzewa.
Wyglądają, jakby nic im nie było trzeba.
Jedne są żółte, a inne pomarańczowe.
Dzięki nim wszystko jest kolorowe.
Pod niektórymi już leżą liście,
a z innych sypią się rześście.
Parę jest takich, co są zielone,
lecz przeważają różnokolorowe.
Pną się te drzewa w górę i w górę.
Niestety niektóre są szare i bure.
Tak kończę mój wierszyk o pięknej jesieni
i idę się bawić na złotej ziemi.

Maja Zambrzycka, kl. Vd